

P. przekroczeniu granicy ~~Polski~~ <sup>4266</sup> sowiec  
 zaczęli zaraz zakładać, swoje <sup>4266</sup> ~~4266~~  
 wywozić tych którzy byli przegranażmerji, i tych  
 którzy nabyli majątki na koloniach polskich.  
 I nogy przycięli, i biczili ludzi ze snu  
 enkawudkisci, sprawowali niewieże pro mieszko-  
 niczki ze Broniom a jak nie znależli broni to  
 kazali syrakować swoje rzeczy za 15 minut i wywozili do  
 Rosji. W 40 roku w meszcu październiku zrobili pobór  
 do wojska, pobór odbył się 14/10 90. pro poborci pilnowali  
 mnie enkawudkisci aż do 21/10 90. żeby nie uciek gdzie.  
 24/10 90 przyszło do mego domu trzech enkawudkistow  
 i zabralo mnie do sel sowiet niedali mi się nawet  
 poroznać ze znajomemi. Zabrali nas nastacje zakłado-  
 wali 75 ludzi do wagonu i powieźli do wojski.  
 Dzielili nas bez 31 dzień o sucharach o 30 atg chleba,  
 i wozkie zawieźli nas aż do grodekowa pod Jajwiskę  
 granice. Tam nas wyładowali i zaprowadzili do  
 ziemlanek na słome jak ~~już~~ jakie było, głodni  
 my byli, zaczęli my się opominac o jedzenie,  
 to powiedzieli że ~~to~~ jutro będzie wszystko. Na drugi  
 dzień nas umondorowali i już nam było trochu  
 lepiej. Jak niemy zaprowadzi na sowietow.

To mnie wzięli na 2 front między Leningrad  
a Moskwę na froncie była mi bieda posyłałi  
mnie gdzie najgorzej bo mnie uświadili że sły 4286  
element. Na froncie przemyślnym się tak 4  
miesiące do dnia 21 II 1942 roku. dnia 21 II 42: wzięli  
mnie z frontu do strzelnych batalionów w strze-  
lonych batalionach była bieda robieniem przy wy-  
krowaniu bomb normu była oprowadzanie bombier  
400 szt na 12 god jak tego nie mogłem zrobić to  
robieniem wnoży a za nie wyrobienie normy dali mi  
tylko 40 kg chleba biedowalem tak że sam za  
sensem prosilem Boga o śmierć, ale cause system  
nadziejom że kiedyś to się skończy. Jak człowiek  
że wit leciał w inter samracat człowieka to oni  
mówili tak Polak nie chce robić nima mu caco  
dowieść chleba, edechmick z głodu a cłathi sioży  
ani Polski nie ujrzy. Bardzo duro Polakow  
to w tym bataljone wymierło tylko ja ich nie  
enam, przetrwali my ten bataljon bataljone siożeni  
chłotek księzeczka do modlenia to mi lejtynant  
rozpułin wabrał i dał mi 4 dni awersu to był  
bataljon 640 w niznym Tagile. 21 II 1942 roku  
zwolnili mnie z tego bataljonu dali na drodze 80 kg  
chleba i odesłali do władz Polskich tam mi było dobrze  
zostanętem do wojska polskiego i jest mi teraz  
bardzo dobrze. Matec Starysław s. Salentego  
Kuj. Stanisławów Pow. Tlumacz. wos. Polowa.